

Sygn. akt II K 329/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: Anna Kowal, Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 roku na rozprawie sprawy

M. B.

s. D. i E. z domu K.

ur. (...) w Ł.

oskarżonego o to, że:

W okresie czasu od 26 lutego 2017 r. do dnia 22 maja 2017 r., w m. Z. ul. (...), gm. T., woj. (...), przyjął i pomagał w ukryciu pochodzącego z kradzieży mającej miejsce w dniu 26 lutego 2017 r. w m. (...) pojazdu m-ki D. (...) o nr rej. (...) i nr VIN (...), wartości nie mniejszej niż 100 000 zł, co do którego na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że został uzyskany za pomocą czynu zabronionego,

tj. o czyn z art. 292§1 kk

orzeka:

- oskarżonego M. B. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 292§1 kk wymierza mu karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej dziennej stawki na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych;
- na podstawie art. 63§1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od dnia 22 maja 2017 roku, godzina 10:00 do dnia 22 maja 2017 roku, godzina 14:30 przyjmując, iż jest on równoważny 2 (dwóm) dziennym stawkom grzywny;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 780,71 zł (siedmiuset osiemdziesięciu złotych, siedemdziesięciu jeden groszy) tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza mu opłatę w kwocie 500 (pięciuset) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił stan faktyczny:

W dniu 23.02.2017 r. K. P. pożyczył od swojego kolegi P. M. samochód D. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2010, o wartości około 100.000 zł. W dniu 26.02.2017 r. zatankował ten pojazd gazem za kwotę 40 zł i benzyną za kwotę 20 zł, po czym postawił pojazd pozamykany na parkingu przed blokiem przy ulicy (...) w Ł.. Na zatankowanym paliwie

można było przejechać jeszcze około 4 km. Kiedy następnego dnia chciał oddać koledze samochód, to okazało się, że pojazd zniknął.

(dowód: zeznania świadka K. P. – k. 40 – 41,

notatka – k. 38)

W dniu 22.05.2017 r. policja z Ł., realizując swoje czynności, podjęła obserwację posesji w miejscowości Z., ulica (...), zamieszkiwanej przez M. B.. Policja wylegitymowała M. B., po czym dokonała – na podstawie posiadanego nakazu – przeszukania posesji. Ujawniła pojazd D. (...), który na drzwiach oraz na podszybiu miał zdarte numery pola VIN i na przedniej szybie zdartą naklejkę numeru rejestracyjnego, pojazd nie posiadał tablic rejestracyjnych, a pod pojazdem od strony pasażera na ramie pojazdu ujawniono wzrokowo naklejkę z numerem VIN, w wyniku sprawdzenia w systemie KSIP stwierdzono, że pojazd został skradziony w nocy 26 (godz. 23.00) na 27 (godz. 5.30) lutego 2017 r. w Ł., na szkodę P. M..

(dowód: notatka – k.1,

protokół przeszukania – k. 3 – 5,

protokół oględzin – k. 16 – 17,

opinia kryminalistyczna – k. 56 - 59)

M. B. nie był dotychczas karany.

(dowód: karta karna – k.27)

M. B. urodził się (...) Jest żonaty, ma dwoje małoletnich dzieci. Z zawodu jest blacharzem samochodowym. Formalnie pozostaje bezrobotnym, na utrzymaniu żony, która zarabia 4.000 zł. Jest właścicielem mieszkania w Ł.. (k. 76 v)

M. B. na rozprawie nie przyznał się do zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że prowadzi z żoną firmę, w której mają przeróżne kontrole, nawet cztery razy do roku, wobec czego nie przyjąłby świadomie na plac rzeczy pochodzącej z przestępstwa. (k. 76 v)

W postępowaniu przygotowawczym także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił, że pewnego wieczora, gdy oglądał telewizję, pod jego dom zajechał samochód, z którego wysiadł mężczyzna, który powiedział, że jego samochód ma awarię komputera i z tego względu chciałby pozostawić samochód na posesji M. B.. Wyjaśnił, że mężczyzna ten okazał mu dowód osobisty i dowód rejestracyjny tegoż pojazdu, samochód był na (...) tablicach. Powiedział, że nie spisał tego mężczyzny z dowodu osobistego, nie wziął od niego numeru telefonu, natomiast dał temu mężczyźnie swój numer telefonu do kontaktu, bo miał nadzieję, że mężczyzna ten coś mu zapłaci za przechowanie pojazdu. Dodał, że mężczyzna coś robił pod maską, ale nie wie co, bo zostawił go samego. Powiedział też, że mężczyzna mówił, iż nie wie kiedy pojazd odbierze, bo nie wykluczone, że komputer do naprawy trzeba będzie wysłać do (...). Dodał, że wsiadał do tego pojazdu, bo „chciał się przymierzyć”; wyjął też z niego akumulator, bo był mu potrzebny. (31)

Sąd Rejonowy zważył i ocenił co następuje:

Zeznania świadka K. P. sąd ocenił jako wiarygodne, podobnie, jak dowody z dokumentów zgromadzone w tej sprawie, a mianowicie opinię kryminalistyczną dotyczącą skradzionego samochodu, protokoły przeszukań i oględzin. Dowody te bowiem nie były kwestionowane w toku postępowania przez oskarżonego, a sąd nie znalazł powodów ku temu, by dowodom tym wiary odmówić.

Co do wyjaśnień oskarżonego, to sąd wiary im odmówił. Wyjaśnienia są bowiem nielogiczne, w sposób oczywisty. Mianowicie oskarżony powiedział, że obcy człowiek, w godzinach wieczornych, przyjechał na jego posesję, na której pozostawił (za zgodą oskarżonego) swój (jak twierdził) samochód, którego nie zamknął, w dodatku nie określił

szczegółów ile samochód ma na tej posesji stać i na jakich warunkach, a co więcej, właściciel pojazdu miał z niego wymontować komputer i wysłać go do (...) celem naprawy, która nie wiadomo ile miała potrwać. Oskarżony stwierdził, że zgodził się na to, bo liczył, że człowiek ten coś mu za to potem zapłaci. Takie wyjaśnienia są wręcz absurdalne, w ocenie sądu nie ma konieczności dalszego wykazywania nielogiczności tego rodzaju tłumaczenia oskarżonego. W ocenie sądu takie wyjaśnienia oskarżonego wskazują, iż dopuścił się – co najmniej – nieumyślnego paserstwa. Na uwagę zasługuje też okoliczność, iż oskarżony twierdził, że pojazd miał (...) tablice rejestracyjne, kiedy tenże mężczyzna go pozostawiał na jego posesji, natomiast kiedy policja zabezpieczyła pojazd na posesji zajmowanej przez oskarżonego, to nie miał on żadnych tablic rejestracyjnych, o czym z kolei oskarżony już nie wspominał w swoich wyjaśnieniach. Reasumując, wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę, stanowią bowiem wyłącznie bardzo nieudolną linię obrony.

M. B. przyjmując na swoją posesję pochodzący z kradzieży pojazd D. (...) nr rej. (...), o wartości nie mniejszej jak 100.000 zł i następnie przechowując tenże samochód na swojej posesji, wypełnił znamiona przestępstwa z art. 292 § 1 kk.

Na podstawie towarzyszących okoliczności (co najmniej) powinien był i mógł przypuszczać, że samochód pochodzi z przestępstwa. Pojazd bowiem nie miał tablic rejestracyjnych, nie było od niego ani kluczyków, ani dokumentów (nie przedstawił takowych policji, gdy ta przyjechała do niego na posesję, tłumacząc się jakimś mężczyzną, który miał pojazd pozostawić na przechowanie, co jest niedorzeczne). Pojazd miał też zdarte (usunięte) oznaczenia identyfikacyjne (numer VIN publiczny) oraz tabliczkę znamionową; na przedniej szybie miał zdartą naklejkę numeru rejestracyjnego. M. B. jest natomiast blacharzem samochodowym, a zatem człowiekiem obeznanym z samochodami, kwestie te nie powinny mu więc nastroczać żadnych problemów, jako fachowcowi.

Wymierzając karę sąd kierował się dyrektywami art. 53 kk. Po stronie okoliczności łagodzących sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność. Po stronie okoliczności obciążających uwzględnił dużą wartość pojazdu stanowiącego przedmiot przestępstwa. Mając powyższe na względzie sąd wymierzył oskarżonemu za przypisany czyn karę grzywny 100 stawek dziennych (co jest współmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynu) w wysokości po 50 zł każda stawka (co nie przekracza zdolności płatniczych oskarżonego, który jako blacharz samochodowy nie jest pozbawiony możliwości zarobkowania).

Stosownie do art. 63 kk sąd zaliczył oskarżonemu na poczet grzywny okres zatrzymania w sprawie.

O kosztach w sprawie sąd orzekł na podstawie art. 627 kpk i art. 616 § 2 kpk.